

WŁADYSŁAWA BRYŁA

SPOSOBY OBJAŚNIANIA PROROCTW BIBLIJNYCH
W *STRASZNEJ KSIĄŻCE* O. ADAMA SZUSTAKA

UWAGI WSTĘPNE

„Ponieważ cały Kościół jest misyjny, a dzieło ewangelizacji stanowi podstawowy obowiązek Ludu Bożego, święty Sobór zachęca wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności w zakresie szerzenia Ewangelii prowadzili dzieło misyjne wśród narodów” (*Sobór*, 265). Dzieło ewangelizacji to uobecnianie orędzia zbawczego Jezusa Chrystusa w życiu osób, społeczeństw i narodów. Jest ono adresowane zarówno do tych, którzy o Chrystusie nigdy nie słyszeli (ewangelizacja misyjna), jak i do tych, którzy nie wierzą, ale żyją na terytorium, gdzie Kościół jest obecny (ewangelizacja powtórna, nowa, reewangelizacja). Także osoby wierzące, które żyją Ewangelią, potrzebują ewangelizacji pastoralnej (opieki duszpasterskiej)¹. Przekazywanie Ewangelii jest realizowane nie tylko w czasie nabożeństw czy katechez szkolnych. Ogromne możliwości w tym zakresie otwierają nowe media społecznościowe, na których są głoszone e-rekolekcje² wykorzystujące różne gatunki przekazu religijnego, takie

Prof. dr hab. WŁADYSŁAWA BRYŁA – profesor zwyczajny w Katedrze Tekstologii i Gramatyki Języka Polskiego UMCS; adres do korespondencji: Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Instytut Filologii Polskiej, Plac Marii Curie Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin; e-mail: wbyryla@poczta.fm; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3267-6537>.

¹ O pojęciach i typach ewangelizacji obszernie pisze Wiesław Przyczyna w artykule „Pojęcie ewangelizacji” 9-22.

² Rekolekcje (od łac. *recolligere*, tzn. zbierać, skupiać ponownie) to praktyka podejmowana w celu odnowienia życia duchowego przez Słowo Boże, sakramenty i liturgie. Mogą odbywać się przed uroczystościami i świętami roku liturgicznego (adwent, wielki post) lub w ciągu roku i obej-

jak: kazania³, pogadanki, dyskusje, medytacje. Podstawą głoszenia dobrej nowiny o zbawieniu jest upowszechnienie *Pisma Świętego* zrozumiałego dla odbiorców dzięki wyposażeniu go w stosowne objaśnienia i nową wersję językową, którą można obserwować w nowych edycjach Biblii⁴. Wśród teologów, filologów, egzegetów trwa jednak nieustanna dyskusja na temat przekładów Biblii. Zarysowały się tu dwa stanowiska: tradycjonalistyczne i modernistyczne. Tradycjoniści (głównie językoznawcy i teologowie) bronią poglądu, że Biblia jest tekstem wyjątkowym i nie wolno go trawestować, przekładać na odmiany regionalne czy środowiskowe. Zwolennicy modernizacji przekonują, że ze względu na zrozumiałość teksty biblijne trzeba uwspółcześniać⁵. W przekazywaniu Ewangelii należy wykorzystywać nie tylko nowe media, ale i wypracować nowy, współczesny język (piękny i poprawny), pozbawiony niezrozumiałych archaizmów.

Renata Przybylska i Wiesław Przyczyna postulują:

Język religijny musi wypracować własne środki, nie zrywając z tradycyjną terminologią religijną, musi stopniowo się unowocześnić, by nie stać się językiem na tyle archaicznym, że aż martwym, niepojętym dla współczesnych. Nie może jednak schlebiać odbiorcom, upraszczając nad miarę to, co w religii trudno wytłumaczalne. Przeciwnie – w dyskursie religijnym, to język właśnie powinien podnosić ludzi na wyższy poziom, stawiać im wymagania, budzić ich wrażliwość, a nieustanna katecheza ma być wyjaśnieniem i wtajemniczeniem w prawdy wiary za pośrednictwem stopniowo przyswajalnych terminów i pojęć religijnych (Przybylska i Przyczyna 88).

Współcześni odbiorcy Biblii muszą mieć świadomość, że jest to tekst, od którego dzieli nas odległość czasowa (2000 lat), odległość geograficzna, klimatyczna i kulturowa (semicki sposób myślenia, inny kanon sztuki, język idiomatyczny, symboliczny, inne doświadczenie historii) (Hałas 83-97). Ponadto szerzący się obecnie sekularyzm, ateizm i dechrystianizacja sprawiają, że obecnie Biblia nie wchodzi do kanonu wiedzy wykształconego Polaka. Z drugiej strony, można zauważyć powstawanie licznych ruchów,

mować wybraną tematykę, np.: etykę, życie rodzinne, sakramenty, miłosierdzie lub pogłębiać znajomość Pisma Świętego (rekolacje biblijne); za: *Encyklopedia katolicka* 1371-1374.

³ O różnych kazaniach w ujęciu genologicznym i stylistycznym wielokrotnie pisała M. Wojtak, ostatnio w książce: *Do Boga, o Bogu...*, 191-244; tam obszerna najnowsza literatura przedmiotu.

⁴ Problem przekładu Biblii na język polski doczekał się ogromnej literatury naukowej. To zagadnienie ukazują dwa tomy studiów *Polszczyzna biblijna*, zawierające bogatą literaturę przedmiotu i *Aneks* prezentujący dyskusję nt. translacji wybranych leksemów (dług, błogosławiony).

⁵ Specyficznym sposobem uwspółcześniania Biblii są wierszowane parafrazy. O kilku z nich: B. Drozdowskiego, H. Dudy, K. Kukułki, A. Staśko monografię językowo-stylistyczną napisała Małgorzata Nowak, *Biblia wierszem dziś*.

wspólnot, grup modlitewnych (parafialnych i ponad parafialnych) zainteresowanych ożywianiem religijności, studiowaniem Pisma Świętego i upowszechnianiem wiedzy, co utrwala pogląd, że to Biblia jest podstawowym fundamentem wiary w Boga. Powszechne jest przekonanie, że nieznaną Biblii to nieznaną Chrystusa–Boga.

W niniejszym szkicu chcę przeanalizować sposoby mówienia o Piśmie Świętym przez o. Adama Szustaka podczas rekolekcji internetowych realizowanych z portalem Stacja 7, których pokłosiem jest obszerny, ponad 500 stronicowy tom pt. *Straszna książka*, z uwagami ks. Marcina Kowalskiego (biblisty), wydany w 2018 r. Już we „Wstępie” autor odpowiada na kilka fundamentalnych pytań: o temat tekstu, cel, odbiorcę i przeznaczenie. Zaznacza, że jest to tekst o biblijnych prorocत्वach⁶ Ezechiela, Izajasza, Jeremiasza, Daniela i Jana (autora Apokalipsy). Celem jest objaśnienie prorocत्व, znaków, symboli występujących w Starym i Nowym Testamencie. „W każdym rozdziale – pisze autor – będę pokazywał jedno prorocत्व, jedną wizję, jeden sen czy symbol, po czym spróbuję wyjaśnić jego znaczenie i to, co Pan Bóg chce przez te obrazy nam dać. Będę odkrywał duchową prawdę, a ks. Marcin opowie jeszcze więcej” (Szustak 12). Odbiorcą tekstu jest „każdy z nas”. Słowo *każdy* wskazuje na odbiorcę uniwersalnego, bez określania wieku, statusu społecznego, wykształcenia, zaangażowania religijnego, stanu wiary itp.

Mocno wierzę – pisze – że Słowo Boże jest żywe i aktualne, a co za tym idzie, wszystkie prorocत्वy przedstawione na kartach Starego i Nowego Testamentu są bardzo konkretnie skierowane do każdego z nas. Nie dotyczą tylko historii świata, nie mówią tylko o tym, że Pan Bóg działa na przestrzeni dziejów, zapowiadając przez proroków różne wydarzenia. Każde prorocत्व jest aktualne i to jest chyba najbardziej straszne. Ale nawet jeżeli jakaś wizja biblijna nas przeraża, to nie możemy jej ominąć [...]. Biblia zatem to Twoja historia, to opowieść o Twoim sercu (Szustak 12).

Autor przedstawia motywację podjęcia tematu i charakteryzuje sytuację mówienia, którą B. Boniecka opisuje następująco:

⁶ Prorocत्व to „przesłanie pochodzące od Boga, Bożego Ducha, duchów bądź innej pozaziemskiej istoty skierowane do człowieka, określonej grupy religijnej lub wszystkich ludzi za pośrednictwem osób wybranych przez autora przesłania w celu ich prowadzenia, kierowania nimi oraz budowania wspólnoty (pocieszania, zachęcania, napominania i pouczania). Treścią prorocत्व mogą być zdarzenia minione, sytuacje aktualne bądź przepowiednie przyszłości z łączone z zaleceniami odpowiednich zachowań ludzi. Przekazywanie treści prorocत्व może odbywać się w wizji we śnie, ekstatycznym uniesieniu, w sposób tajemniczy dla samego proroka który jest narzędziem Boga”. *Encyklopedia katolicka*.

Sytuacją jest to wszystko, co dla mówiących ma znaczenie wtedy, gdy konstruują teksty, czy też to, co powinni brać pod uwagę, gdy mówią inni, wreszcie to wszystko, z czego powinni zdawać sobie sprawę, wchodząc w interakcję, przy założeniu, że stronom zależy na osiągnięciu konkretnych celów (Boniecka 47).

Rekolekcje, a następnie książka, powstały jako odpowiedź na zainteresowanie ludzi, którzy emocjonują się przepowiedniami, wizjami i literaturą apokaliptyczną. Nawet

w Kościele namnożyło się proroctw, niemalże z każdej strony jesteście nimi zasypany [..]. W naszym zainteresowaniu proroctwami i przepowiedniami powinniśmy jednak nieustannie wracać do źródła. Do tego źródła, którym jest Słowo Boże” (Szustak 11).

Powyższe uwagi autora wskazują, że jest świadomy, jakie cechy konstytutywne mają proroctwa, które należy uwzględniać przy ich analizie. Są one zbieżne z ustaleniami Piotra Kładocznego zawartymi w książce *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy*. Kładoczny ustalił, że:

Głównymi cechami wyróżniającymi proroctwa chrześcijańskie spośród całego typu proroctw jest inicjatywa *sacrum* w przekazaniu ludziom komunikatu, stan natchnienia osoby prorokującej (wyczekiwany przez człowieka, lecz od niego niezależny), rozpoznane przez ludzi intencje komunikacyjne nadprzyrodzonego nadawcy oraz najważniejsze założenia chrześcijaństwa. Należy pamiętać, że proroctwa *Starego Testamentu* stanowią dla chrześcijańskich proroctw historyczną podstawę, a nawet swoisty wzór (Kładoczny 86).

KOMPOZYCJA *STRASZNEJ KSIĄŻKI* I ZAKRES EKSPLIKACJI TEKSTU

Omawiany w niniejszym szkicu tom Szustaka składa się z dwóch części: pierwsza traktuje o wybranych tekstach prorockich Starego Testamentu i zawiera 18 kilkustronicowych rozdziałów (jak je nazywa autor), część drugą stanowią rozważania Apokalipsy ujęte w 34 rozdziały. Tytuł *Straszna książka* z pewnością jest intrygujący, przyciąga uwagę odbiorcy i zapowiadając treść, pełni funkcję antycypacyjną i kontekstualizującą. Funkcja tytułu „prowadza się do tego, że jest on odniesieniem dla treści książki, artykułu i wspomaga procesy interpretacji dyskursu. Sugestywne tytuły mogą narzucać określoną interpretację tekstu, przesłaniać inną” (Żydek-Bednarczuk 171). Już we „Wstępie” autor odnosi się do tytułu i zastrzega, że nie chodzi mu

o epatowanie czytelnika „tanią sensacją”, ale o zniesienie uczucia strachu wynikającego z niezrozumienia osób i znaków z wizji prorockich. Strach ma być jednak obecny w świadomości odbiorców, ale ma wynikać z nieuchronności działań Boga, a nie z fałszywego rozumienia ukrytych znaczeń wizji i symboli. Poszczególne rozdziały tomu także mają swoje tytuły przybierające różne formy: streszczeń-zapowiedzi: „Proroctwo o 70 tygodniach”; pytań: „Co zrobić, kiedy będzie koniec świata”; nazwy symboli: „Siedem pieczęci, Biały jeździec” (takich tytułów jest najwięcej); nazw uczuć: „Tęsknoty”, „Zachwyty”.

Kompozycja artykułów (rozdziałów) jest sformalizowana i obejmuje stałe części: tytuł, segment inicjalny: „Zacznij od źródła” (zawierający różnej długości fragment Pisma Świętego), dwuczęściowy segment wypełniający: wykład o. Szustaka i biblijny komentarz ks. Marcina (z osobnym tytułem), segment finalny będący rekapitulacją, zasygnalizowany słowem: „Uwaga”.

W związku z tym, że Biblia, jak już podkreślałam, jest tekstem odległym czasowo i mentalnie, a autor wybierał do rozważań fragmenty najmniej zrozumiałe, zaistniała konieczność przybliżenia i objaśnienia wybranych treści. Szustak stosuje więc różne typy eksplikacji pojęć, obrazów, porównań i metafor biblijnych.

Czym jest eksplikacja? „Eksplikacja, ang. explication – pojęcie wprowadzone przez Rudolfa Carnapa, oznaczające konstrukcję pojęcia P2 mającego ten sam zakres, co pojęcie P1, będącego jednak bardziej precyzyjnym. Pojęcie uściślane (P1) to explicandum, pojęcie uściślające (P2) to explicatum” (*Mała encyklopedia logiki*). Gabriel Falkenberg zwraca uwagę na różnice między definicją a eksplikacją. Eksplikacje to wyjaśnienia, interpretacje tego, co już jest nazwane; definicja natomiast nazywa, określa rzeczy nowe. *Kierunek przyporządkowania* definicji i eksplikacji względem właściwych im przedmiotów (które oczywiście są przedmiotami *językowymi*) jest odmienny: w wypadku eksplikacji jest to kierunek przyporządkowania *od słowa do przedmiotu*, w wypadku definicji odwrotnie – *od przedmiotu do słowa* (Falkenberg 63). Następnie autor dodaje: „Eksplikowanie to szczególny rodzaj historycznego opisu, który [...] jest specjalnym typem stwierdzenia, poprzez które użytkownik języka wyraża mentalny stan-przekonanie; podczas gdy definicja jest szczególnym rodzajem przepisu, a ten – specjalnym typem nakazu, poprzez który użytkownik języka daje wyraz stanowi – intencji” (Falkenberg 64).

A. Szustak eksplikuje proroctwa na wiele różnych sposobów. Najpierw przedstawię typową konstrukcję tekstu artykułu (realizującego funkcję infor-

macyjną, fatyczną i sterującą), na przykładzie rozdziału „Sny o potędze”, w którym autor analizuje „Drugi sen Nabuchodonozora”. Na wstępie autor streszcza tekst i zauważa, że dosłowne jego znaczenie – marzenie władcy o wielkości (potędze) – jest na ogół zrozumiałe dla współczesnego odbiorcy Biblii. Następnie nawiązuje kontakt z odbiorcą (funkcja fatyczna) i formułuje cel własnych rozważań:

chciałbym się skupić raczej na przełożeniu tego snu na nasze życie, na nasze serca. Jest tu bowiem, według mnie, oprócz historii konkretnego człowieka, króla Nabuchodonozora, opisana w piękny sposób pewna rzeczywistość nawrócenia, którą warto nam zobaczyć (Szustak 50).

Dla ukierunkowania swoich rozważań formułuje pytania koncepcyjne: Wstępne pytanie brzmi: „Od czego zaczyna się wizja?” W odpowiedzi autor podkreśla, że na początku ukazane jest spokojne, szczęśliwe życie Nabuchodonozora. Słowem kluczem dla tego akapitu jest *spokój*, które w Biblii może oznaczać bezrefleksyjne życie grzeszników. Występuje tu rozszerzenie zakresu znaczeniowego tego słowa. Spokój grzeszników jest jak *sen* obejmujący wszystkich, nie tylko niewierzących. *Sen* i równosemantyczny z nim czasownik *spać* oznacza niedobry spokój bez *nawrócenia*. Aktualizacja⁷ i moralizacja⁸ wypowiedziana jest formą inkluzywnej pierwszej osoby liczby mnogiej (włączającej i nadawcę, i odbiorcę): „śpimy w życiu”; „myślmy, że mamy dużo czasu na nawrócenie”, „że możemy jeszcze trochę pogrześcić i nie musimy wszystkiego od razu naprawiać” (Szustak 50).

W odpowiedzi na pytanie „Co się dzieje we śnie króla?” słowem kluczem jest potężne, symbolizujące moc, *drzewo* z konarami ogarniającymi cały świat i sięgające chmur. Tę senną wizję nazywa Szustak „snem o potędze”⁹ i konkluduje, że jest to sen o wielkości każdego z nas (o grzechu pychy),

⁷ „Aktualizacja ma na celu wskazanie czasu aktualnego jako czasu zbawczego, według ewangelizatorów właśnie teraz jest *kairos* – moment znamienny, chwila szczególna, zasadnicza. W przekazie kerygmaticznym wskazuje się na aktualność Bożego Słowa, *wypełnianie się Pisma*, Boga przedstawia się jako Osobę, która ‘dziś’ kocha właśnie ciebie, ‘dziś’ uzdrawia, ‘dziś’ wyzwala, ‘dziś’ zbawia (ty potrzebujesz zbawienia) – to doświadczenie jest dostępne tym, którzy ‘dziś’ uwierzą i nawrócą się” (Nowak, *Świadectwo religijne* 54).

⁸ Moralizacja to formułowanie, prezentowanie morału, czyli „puczającego wniosku mającego postać zwięzłego abstrakcyjnego puczającego sądu, zakazu lub nakazu, sformułowanego bezpośrednio jako nadrzędny sens utworu lub też wynikający niedwuznacznie z treści” (*Słownik terminów literackich* 297).

⁹ *Sny o potędze* – tom wierszy Leopolda Staffa wydany w 1901 r. nie został przywołany przez Szustaka, jakkolwiek ogólna treść artykułu jako marzenie o potędze, wielkości jest zbliżona w obu tekstach.

prowadzącej do zguby. Tylko *Anioł Czuwający* może nas uchronić przed tym grzechem (o ile go posłuchamy). Następnie pyta: „A kimże jest ten Anioł Czuwający?”. Jego imię mówca wyjaśnia filologicznie i zwraca uwagę, że w języku aramejskim zakres słowa *czuwać* oznacza nie tylko *nie zasypiać*, ale też *budzić*. Tego anioła można zatem nazwać *Budzicielem*, tym, który przestrzega przed życiem bezowocnym (zobrazowanym w Biblii przez suchy pień, przez pustkowie, gdzie został wypędzony *koziół ofiarny*)¹⁰, to on chroni przed zezwierzęceniem i utratą ludzkiego serca i rozumu. Na pytanie, co mówi anioł, pada odpowiedź w formie przestrogi wyrażonej w mowie niezależnej. „On [Anioł Budziciel] mówi: jeśli będziesz budował w swoim życiu sny o potędze bez Pana Boga, czyli spróbujesz osiągnąć wielkość bez Niego, to twoje działanie będzie miało właśnie taki koniec. Po prostu skończysz jak żrące trawę zwierzę, wygonione na pustynię, ogołoczone, jak suchy pień” (Szustak 53). I wreszcie zadaje ostatnie pytanie: „Gdzie w tym wszystkim jest jednak dobra nowina?”. Autor twierdzi, że odpowiedź można znaleźć w symbolice pnia pozbawionego wprawdzie gałęzi i liści, ale stojącego w metalowych *obręczach*. Te *obręcze* mogą być odbierane pesymistycznie, jako *kajdany, więzy, pęta*. Jednak druga, optymistyczna możliwość rozumienia tego symbolu wynika z obserwacji przyrodniczej. Jeżeli jakieś drzewo jest słabe, to wtedy zakłada się na nie drewnianą lub metalową podpórkę w kształcie koła. Ta *obręcz*, w odniesieniu do człowieka, to miłość Boga, to ukazanie już w Starym Testamencie, że Bóg nie jest srogi, że kocha człowieka, jeżeli ten potrafi i zechce przyznać Mu centralne miejsce w swoim życiu. Sen Nabuchodonozora kończy się przebudzeniem władcy i uznaniem potężnej mocy Boga, a nie kultywowaniem własnego snu o potędze. Król uwielbił Boga i wszystkie Jego dzieła po tym, jak Bóg dał mu czas i łaskę nawrócenia. Ostatnie zdanie tego artykułu ma charakter postulatyczny: „Przestańmy śnić sny o potędze, przyjmijmy Pana Boga i uczmy się kochać bliźnich” (Szustak 57).

To skrótowe ukazanie kompozycji jednego z 52 artykułów pozwala stwierdzić, że Szustak objaśnia uwarunkowania historyczne: pobyt Izraela w niewoli babilońskiej, panowanie władcy absolutnego – Nabuchodonozora; symbole: pień, obręcz; zachowania religijno-kultowe: koziół ofiarny; słowa klucze: spokój, sen; reinterpretuje znaczenia słów; stosuje znaczeniową seg-

¹⁰ „To pustkowie i bezludzie [człowieka grzesznego] kojarzy mi się z inną biblijną historią, która związana jest z kozłem ofiarnym. W Izraelu był taki obrzęd podczas święta przebłagania, tzw. Jom Kippur, który polegał na tym, że arcykapłan nakładał ręce na kozła i w ten sposób symbolicznie zrzucił na niego wszystkie winy i grzechy ludu izraelskiego. Po tym obrzędzie koziół był wygany na pustynię” (Szustak 53).

mentację tekstu uwypatnioną pytaniami koncepcyjnymi rozpoczynającymi akapity; wymienia symbole w tekstach paralelnych, np. pień zestawia z *różdżką Jessego*; wykazuje się erudycją pisząc: „w biblii hebrajskiej”, „wyczytałem u rabinów”. Bardzo często zamieszcza eksplicytnie objaśnienia typu: „Pień w Biblii to bardzo często symbol czegoś, co oczywiście zostało ścięte, ale co oznacza też nadzieję na nowe” (Szustak 55). Jak widać, mówca eksplikuje swój tekst wieloaspektowo: historycznie, filologicznie, semantycznie i kulturowo. Moim zdaniem, te objaśnienia ułatwiają, a niektórym osobom mniej znającym starotestamentowe proroctwa wręcz umożliwiają, zrozumienie wybranych fragmentów Pisma Świętego. Warto zauważyć, że mówca posługuje się współczesnym językiem ogólnym, którym znakomicie objaśnia trudny prorocki tekst, nie kryjąc własnych emocji i wartościowania, np. „Ta historia [...] urzeka mnie tym, że...”; „straszny sen”, „straszna symbolika”; „banalnie proste w teorii” itp.

O DEFINIOWANIU STAROTESTAMENTOWEGO SŁUGI JAHWE

W książce poświęconej proroctwom nie mogło zabraknąć analizy czterech słynnych tekstów z Księgi Proroka Izajasza, zwanych „Pieśniami Sługi Jahwe”. Autor zwierza się, że „Czwarta Pieśń Sługi Jahwe” jest dla niego najpiękniejszym fragmentem Starego Testamentu, gdyż mówi o czymś niezwykłym, a Kościół w Wielki Piątek czyta ten tekst „słowo po słowie, żeby opowiedzieć, co się stało tamtego dnia, kiedy Pan Jezus był umęczony. Ten tekst opisuje całą Jego mękę” (Szustak 236). Po tym osobistym zwierzeniu, od słów proroka Izajasza „Oto mój sługa” (Iz 42), autor rozpoczyna analizę leksykalno-semantyczną leksemu SŁUGA, wykorzystując definicję realnoznaczeniową, synonimiczną, antonimiczną i zakresową. Najpierw odrzuca współczesną polską realnoznaczeniową definicję słownikową, według której *sługa* to tyle co *służący*, czyli „osoba usługująca komuś odpłatnie, wykonująca u kogoś uciążliwe prace domowe; pomoc domowa” (*Słownik współczesnego języka polskiego*). To znaczenie wydaje mu się nieadekwatne ze względu na negatywne konotacje (sługa to ktoś niższy, gorszy). Synonimy *niewolnik*, *poddany* także nie odpowiadają znaczeniu biblijnemu *sługi*, bowiem ich zakres znaczeniowy jest zupełnie inny. W *Biblii hebrajskiej* występuje słowo *ebed* (‘sługa’), ale jest ono odnoszone do najwybitniejszych osób *Starego Testamentu*: Mojżesza, Abrahama, królów, proroków i nie ma znaczenia dyskredytującego. Antonimy słowa *sługa*, takie jak: *król*, *pomazaniec*

także nie są trafne; słowa *sluga* nie da się też zastąpić współczesnymi polskimi: *sekretarz*, czy *asystent* ze względu na ich inne znaczenie i zabarwienie emocjonalne. Leksemy *sluga*, *asystent*, *sekretarz* nie odpowiadają wysoce pozytywnie wartościowanemu biblijnemu *sludze*. W konkluzji autor stwierdza:

Teologicznie najlepszym zamiennikiem słowa 'sluga' jest wyraz 'pośrednik'. Jezus jest często nim określany jako Ten, który ma nieograniczony dostęp do Ojca. 'Pośrednik' bowiem to ktoś, kto jest w stanie się dostać tam, gdzie nie jesteś w stanie się przecisnąć i potrzebujesz kogoś, kto cię wprowadzi" (Szustak 218).

Następnie, po ustaleniu leksykalnego odpowiednika słowa autor przedstawia inne profile *slugi* zapisane w „Trzeciej pieśni o Słudze Pańskim”. W pierwszoosobowym tekście *Sluga Pański* dokonuje swoistej autoprezentacji: „Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem” (Iz 50,4-5). *Sluga Pana* słucha Boga, mówiąc „Pan otworzył mi ucho” (Iz 50,4). Rekolekcjonista zwraca uwagę, że Sługa słucha dlatego, że to Bóg uzdalnia go do słuchania, otwiera mu ucho i *nastawia* je. „To tak, jakby Bóg brał ucho do ręki i ustawiał pod odpowiednim kątem, by trafił na częstotliwość Jego słów” (Szustak 233). Sługa „był jednym wielkim uchem”. Słuchanie wyzwało w nim tak wielkie staranie o naśladownictwo Boga, że można mówić, że był *plagiatozem* swojego mistrza. Mówca użył trafnej i zrozumiałej nazwy *plagiator*, jednak zmienił wartość aksjologiczną słowa, które tu jest wartościowane wysoce pozytywnie. Uczeń Pański miał też zdolność wypowiedziania krzepiących słów. W komentarzu biblijnym zatytułowanym „Twarz jak głąz” (zamieszczonym w tym rozdziale), autor objaśnia znaczenie sformułowania *słowo krzepiące*. Precyzuje, że krzepiące słowo to takie, które *budzi* śpiącego i *podnosi* zmęczonego drogą. Biblista reinterpretuje też znaczenie dwu kolejnych czasowników charakteryzujących Sługę, który wobec Bożego Słowa nigdy *nie opierał* się i *nie cofał*. Zauważa, że *opierać się* i *cofać* „to dość słabe tłumaczenie dwóch czasowników, które w innych miejscach Biblii oznaczają dosłownie BUNT (Lb 20,10) oraz ZDRADĘ (Iz 59,13; Ps 78,57; 80,19) Izraela. Sługa jest dla Boga kimś wyjątkowym, kimś, kto wobec zdrady i niewierności innych okazuje swoją wierność” (239).

Po znalezieniu leksykalnego odpowiednika słowa *sluga* rekolekcjonista zestawia cechy biblijnego Sługi: Bóg sobie w Nim upodobał (po hebrajsku znaczenie tożsame z polskim), czyli jest On miły Panu; jego cechą jest cichość, tzn. brak krzyku, lamentu w cierpieniu; wypełnia swoją misję niczym

miecz (czyli skutecznie) i *strzała* (szybko); ogłosi prawo narodom: hebrajskie słowo *ogłosi* oznacza „uzdolni te narody do przyjęcia” prawdy o Bogu. W hebrajskim wyrażeniu *ogłosi narodom*, w sensie *uzdolni narody* występuje słowo *goim*, nazywające niewiernych pogan. Ogłoszenie misji zbawczej Sługi obejmuje zatem wszystkie ludy, także te, o których mówi *wyspy* w apokryfie inicjalnej pieśni drugiej: „Wyspy, posłuchajcie mnie!” (Iz 49,1). Zdaniem mówcy, ta nazwa jest niejasna, symboliczna, wyspa bowiem to „miejsce odrębne, oddzielne, gdzie żyje się w pewnej izolacji, bez kontaktu ze światem” (Szustak 224). Może to oznaczać, że nawet najbardziej wyizolowani ludzie otrzymają uzdolnienie do przyjęcia zbawczej misji Jezusa. To obietnica, w której Pan Bóg pokazuje, że dotrze do tych, którzy sami zamykają się na łaskę. W usta Sługi prorok wkłada słowa: „Znajdę najbardziej samotną wyspę, dotrę do niej i uzdolnię ją do przyjęcia prawdy o tym, kim jestem i czym jest Moje królestwo” (Szustak 224).

Powyższy sposób objaśniania, a właściwie definiowania znaczenia słowa *sluga* w Biblii, uprawnia do nazwania go mianem *definicji kognitywnej*, która „za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społeczności i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 169-170). Szustak każdorazowo stara się „zdawać sprawę” z kulturowej i czasowej odmienności znaczeń słów i pojęć biblijnych i sprawiać, aby teksty prorocze stawały się zrozumiałe dla współczesnego, polskojęzycznego odbiorcy, a przy tym dba o precyzję znaczeniową słów.

Rozważania tej partii książki autor kończy refleksją osobistą i dzieli się z czytelnikiem własnym zdumieniem, że niezwykle skatowany Sługa jest źródłem niewyobrażalnej miłości zbawczej, która objęła po prostu wszystko. Zdumiewa go nie tylko skala jego cierpienia, ale nade wszystko skala miłości. Uważa, że w tym właśnie tekście jest aktualizacja prorocze skierowana do ludzi w różnych trudnych sytuacjach życiowych, co sygnalizuje formami adresatywnymi: „Droga żono, może cię zostawił mąż...”; „Może masz w głowie swojego tatę (lub mamę) umierającego na raka...”; „Może jesteś nastolatką w szkole średniej i może właśnie zorientowałaś, że jesteś w ciąży...”. Każdą z tych osób rekolekcjonista zapewnia: „Uwierz, że wybuchnie z tego niewiarygodne życie” (Szustak 236-237). Licznie występują też zachęty do lektury: „Chciałbym zaprosić Cię do bardzo osobistego przeczytania tego prorocze” (Szustak 217); „Czytaj tę pieśń, by zobaczyć, że ona jest prorocze, nie tylko w życiu, które wybuchnęło z Krzyża, ale też prorocze o życiu, które wybuchnie z twojego krzyża” (Szustak 238).

O OBJAŚNIANIU TEKSTU APOKALIPSY

Druga część *Strasznej książki* traktuje o Apokalipsie, księdze najbardziej tajemniczej, zawierającej dużą liczbę symbolicznych osób, zwierząt, rzeczy, barw, światła. W swoim krótkim szkicu skupię się na kilku typach eksplikacji, które przygotowują czytelnika do sprofilowanego (teologicznego) odbioru lektury. Eksplikacje obejmują: znaczenie słowa *apokalipsa*; czas narracji; osobę autora; miejsce wizji; przesłanie; symbolikę. Ksiądz Marcin Kowalski, współautor *Strasznej książki* wymienia i objaśnia dwa znaczenia słowa *apokalipsa*. Pierwsze, leksykalne znaczenie greckiego *apokalypsis* to odkrycie, odsłonięcie, zdjęcie zasłony. Drugie znaczenie ma profil genologiczny i nazywa specyficzny typ literatury, która łączy cechy przekazu prorockiego (autorzy opisują swoje wizje) i mądrościowego (odkrywają tajemnice świata). Narracja Apokalipsy św. Jana zawiera trzy podstawowe warstwy czasu: opowiada o całościowej historii ludzkości; o czasie działalności Jezusa (czasie Ewangelii) i o czasie każdego człowieka. „Szuka uniwersalnych prawd na temat zmagania dobra ze złem, losu ziemi i ludzkości, łączy wymiar symboliczny i historyczny [...], w których postacią centralną jest Bóg i jego plan zbawienia wobec człowieka” (Szustak 250). Zarówno o. Szustak, jak i ks. Kowalski zgodnie podkreślają, że autorem Apokalipsy jest Jan Ewangelista, którego sam Pan Jezus zaprosił do napisania tej księgi słowem: *anaba* (od *anabaino*), które oznacza wspinaczkę ku górze. Dla Jana oznaczało ono wejście do nieba, w rzeczywistość duchową, w której mieszka Bóg. Autorzy książki przestrzegają, że nasz zwyczaj odczytywania tekstu, uwzględniający kategorie pragmatyczne, może być nietrafny ponieważ

w świecie apokaliptyków niebo splata się z ziemią, a czas ziemski z niebiańskim. Między tymi rzeczywistościami nie tylko nie ma rozvodu ostatecznego, ale istnieje ścisła symbioza. Decyzje, które zapadają w niebiosach, decydują o losach ziemi [...]. Między jednym i drugim wymiarem przebiegają Boży wysłannicy, aniołowie. Pełnią oni rolę emisariuszy, którzy niosą wybranym, prorokom, orędzie nadziei i pełnią rolę boskich tłumaczy. Ich przesłanie jest zarówno historyczne jak ponadczasowe i uniwersalne (Szustak 249).

Przesłanie prorocztwa z Apokalipsy mówca zawarł w krótkim aktualizującym przesłaniu: *Nawróć się! i dziś*, bo ta księga koncentruje się na „dziś” bardziej niż na przyszłości. Biblista akcentuje, że „Nowy Świat, nowe niebo i nowa ziemia, ukrywają się TU i TERAZ” (Szustak 461). Symbolika w Apokalipsie jest niezwykle rozbudowana i wielowymiarowa. Autor stwierdza, że jednym z symboli są liczby, dla których eksplikacja jest jednoznaczna i wy-

nika ze znaczeń utrwalonych w czasach biblijnych, np.: *Siedem* – liczba dni stworzenia i symbol pełni, także liczba pieczęci na Księdze Życia; *Dwanaście* – liczba doskonałości (dwanaście pokoleń izraelskich, dwunastu apostołów); *Dwadzieścia cztery* – liczba Starców wokół tronu Boga, podwojenie dwunastki; *Sto czterdzieści cztery tysiące* opieczętowanych to dwanaście podniesione do kwadratu (dwanaście pomnożone przez dwanaście); *Sześć* – numer człowieka (stworzonego szóstego dnia), szóstka oznacza niedoskonałość; *666* – numer Bestii, który z szóstki, z tej niedoskonałości człowieczej, chce uczynić własne bóstwo na świecie, ubóstwić człowieka a usunąć Boga, np. przez współczesne ideologie propagujące fałszywe prawdy o ludzkiej godności i wielkości.

Symboliczne przedmioty apokaliptyczne wyjątkowo rzadko mają wykładnię zbieżną z naszą, współczesną, np. *wieniec* – wyraz uznania, *pieczęć* – znak przynależności, *biała szata* – symbol nieskazitelności, niewinności, *róg* – znak władzy. Znacznie częściej symbole muszą być reinterpretowane, objaśniane, np. *starcy* są kojarzeni z mądrością, doświadczeniem życiowym, radą. Jednak ci *Starcy*, z wizji Jana, ubrani w białe szaty, ze złotymi wieńcami na głowach i siedzący na tronach wokół Boga, są tak nieskazitelni, że aż podobni do Boga. Zrealizowali swoje życiowe zadania, ale nie zabrudzili się złem tego świata. Szustak polemizuje z potocznym sądem, że

mądrość nie idzie w parze z nieskazitelnością. Ten świat, mam takie wrażenie, ma upodobanie w tym, że człowiek naprawdę doświadczający życia, to taki, który znał dobra i zła, grzeszności i świętości, czystości i nieczystości, wiele przeszedł. [...] Trzeba skończyć z myśleniem, że człowiek doświadczony musi się ubrudzić, zapłacić w grzechy, doświadczyć zła i dobra (Szustak 271).

Niektóre symbole są wręcz paradoksalne, np. *harfa* i *grom*. Różne natężenia dźwięku: (niewielka głośność i subtelność brzmienia) *harfy* i (potężny huk) *gromu* są przeciwieństwami, to zestawienie kontrastowe dwóch rzeczy: delikatności i mocy, ale tutaj to łagodność ma moc gromu. „Jan pragnie nam pokazać obraz cichej łagodności, która jest jak harfa, ale która w swoim dobru i miłości ma ogromną moc” (Szustak 404).

Symbole z Apokalipsy mogą wydawać się nie tylko groźne, ale i makabryczne, np. pożeranie, rozszarpywanie padliny przez zwierzęta współcześnie odbieramy jako coś nieprzyjemnego. W apokaliptycznej wizji obecna jest symboliczna scena z ptakami, które zawołał anioł: „*Rozkazał im «Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich*

– wolnych i niewolników»” (Ap 19,17-18), zakończona konkluzją: „Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta” (Ap 19,21). Jest to zadziwiający nas symbol osób (przedstawionych jako ptaki), które dysponując władzą sakramentów *pożerają*, czyli unicestwiają grzech.

W dziewiątym rozdziale Apokalipsy przedstawione jest działanie zła zobrazowanego przez *szarańczę*, która wydobywa się z *dymu* wychodzącego z *Czeluści*. Dym oznacza brak wyrazistości i zamazywanie zła; szarańcza zapowiada wielką liczbę małych, śmiertelnych przeciwników i jest przestrożą, że zło, nawet początkowo niewielkie, może się rozplenić w siłę niszczącą. Wprawdzie szarańcza nie gryzie człowieka (nie żądli), ale atakuje i niszczy uprawy zbóż i wszelką roślinność. Człowiek jest wobec niej bezradny (w apokaliptycznym zapisie szarańcza nie czyni szkody roślinom tylko człowiekowi). Wygląd szarańczy jest specyficzny: porównana jest do konnicy w pancerzu, co może oznaczać siłę i brak serca (zło jest bez serca); ma jakby złote wieńce i twarze ludzi (atrybuty człowieka fałszywego); włosy kobiet i zęby lwów (zło może być silne, ale udawać delikatność); może atakować zarówno zębami, jak i ogonem z żądłem, tak jak skorpion (podkreślenie podwójnego oblicza zła). Szarańcza jest obrazem zła czasowego (kiedyś się skończy), lecz tak trudnego, że ludzie „będą szukać śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie” (Ap 9,6). Autor sugeruje, że może tu chodzić o różne prądy kulturowe i ideologie sprzeczne z chrześcijaństwem, groźne dla tych, którzy odrzucają Boga.

W analizie prorocत्व z Apokalipsy św. Jana nie mogło zabraknąć refleksji nad znaczeniem powszechnie znanych symboli: *czterech jeźdźców Apokalipsy*, *Niewiasty obleczonej w słońce*, zwierząt (stworzeń) *lwa*, *wołu*, *orla* i *człowieka o podwójnych oczach* czuwających przy tronie Boga. Objąśniane są *plagi*, *trąby*, *Harmagedon* i ich powiązanie z innymi księgami *Starego Testamentu*. Jednak Szustak nie odpowiada na wszystkie pytania, które zadaje sobie i odbiorcy. Podkreśla, że nie wszystko da się jednoznacznie i każdemu objaśnić, unika bezpośrednich odniesień do wydarzeń politycznych (wojen) i oceny tego, co dzieje się obecnie na świecie. Wizje, znaki i symbole są po to, aby objąć nimi wszystkich ludzi i ich kondycję jako bytów skażonych grzechem pierwotnym, ale odkupionych, z zależną tylko od nich samych szansą na zbawienie. „Apokalipsa jest genialna – pisze o. Szustak – jak pocisk pokazuje prawdę. Jan, który stoi bezpośrednio przed Panem Bogiem, patrzy na Niego i nic nie rozumie. Ale wie, że to jego Bóg. Warto z taką wiedzą czytać Apokalipsę, bo kiedy sprowadzimy ją do martwych realności i konkretów, stracimy wszystko, co jest w niej najcenniejszego”

(Szustak 264). Jakkolwiek autor nie ukrywa swoich wrażeń z lektury prorocत्व, to nie ma tu narzucania osobistych ekspresji, zwykle zachęca odbiorcę do refleksji o własnym życiu i ukazuje mu perspektywę zbawczą.

UWAGI O JĘZYKU

Adam Szustak posługuje się współczesnym językiem ogólnym, którego w mowie i w piśmie używają wykształceni Polacy. Polszczyznę ogólną uzupełnia leksyką utrwaloną w tradycji religijnej. Bardzo rzadko wykorzystuje słownictwo potoczne czy kolokwialne, np. trzymamy się życia jak *rzep psiego ogona* (s. 164), wiem, że nie masz ochoty babrać się we własnych *syfach* i grzechach (s. 181), my *przyklejeni* jesteśmy do naszego ziemskiego życia (s. 164), to jest *super* (s. 246), coś *niefajnego* (s. 295), ktoś *narobił bydła* (s. 181), wiem, że to *wyższa szkoła jazdy* (s. 327), sługa nie robił *show* z cierpienia (s. 223), „*gościu*” w lnianych szatach (s. 193), dwie kolejne bestie, które *wyłażyły* z morza (s. 80), powie Ci „*wyłaż z tego*” (s. 362), szatan będzie się *wkurzał* (382), „*napaleńcy Kościoła*” (510), bądźcie *na maksa* zaangażowani w Boga (512). Można stwierdzić jednak, że autor posługuje się językiem bez zbytniego patosu, rozumiałym dla odbiorcy i kieruje się zasadą stosowności.

Przedstawione wyżej uwagi o różnych sposobach eksplikowania prorocत्व (filologicznych, historycznych, kulturowych, kultowych) prowadzą do wniosku, że rekolekcjonista jest bardzo sprawnym mówcą, który potrafi sprawy niezwykle trudne objaśnić zrozumiale i interesująco. Może być wzorem dla innych.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, Jerzy. „Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji”. *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, 1988.
- Boniecka, Barbara. *Lingwistyka tekstu, teoria i praktyka*. Wydawnictwo UMCS, 1999.
- Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. Edward Gigilewicz i in., Towarzystwo Naukowe KUL, 2012.
- Falkenberg, Gabriel. „Definicja i eksplikacja: dwa rodzaje analizy językoznawczej”. *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Wydawnictwo UMCS, 1993, ss. 63-71.
- Hałas, Stanisław. „Problemy i trudności związane z tłumaczeniem Pisma Świętego na język współczesny”. *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, red. Stanisław Koziara, Wiesław Przyczyna, Biblos, 2009, ss. 83-97.
- Kładoczny, Piotr. *Prorocत्व chrześcijańskie jako gatunek mowy*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2004.
- Mała encyklopedia logiki*, red. Witold Marciszewski, Zakład Narodowy Ossolińskich, 1988.
- Nowak, Małgorzata. *Biblia wierszem dziś*. Wydawnictwo KUL, 2015.
- Nowak, Małgorzata. *Świadectwo religijne. Gatunek – Język – Styl*. Towarzystwo Naukowe KUL, 2005.

- Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, red. Stanisław Koziara i Wiesław Przyczyna, Biblos, 2009.
- Przybylska, Renata i Wiesław Przyczyna. „Język przyszłych kaznodziejów”. *Mowa żywa. Wybrane aspekty komunikacji kaznodziejskiej*, red. Jan Twardy, Włodzimierz Broński, Jan Nowak, Współczesna Ambona, 2005, ss. 78-88.
- Przyczyna, Wiesław. „Pojęcie ewangelizacji”. *Nowa ewangelizacja. Język – Teologia – Kultura*, red. Małgorzata Nowak, Wiesław Przyczyna, Biblos, 2017, ss. 9-22.
- Słownik terminów literackich*, red. Michał Głowiński i in., Ossolineum, 1988.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Reader's Digest Przegląd, 1996.
- Sobór Watykański II. Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, red. Maria Przybył, Pallotinum, 2012.
- Szustak, Adam. *Straszna książka*. Stacja 7, 2018.
- Wojtak, Maria. *Do Boga, o Bogu..., przed Bogiem... Gatunki przekazu religijnego w analizie filologicznej*. Biblos, 2019.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula. *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. TAIWPN Universitas, 2005.

SPOSOBY OBJAŚNIANIA PROROCTW BIBLIJNYCH
W *STRASZNEJ KSIĄŻCE* O. ADAMA SZUSTAKA

Streszczenie

Podstawą materiałową niniejszego szkicu są opublikowane w pozycji *Straszna książka* teksty rekolekcji internetowych o. Adama Szustaka. Rekolekcjonista prezentował proroctwa starotestamentowe i Apokalipsę św. Jana. Autorka artykułu analizuje sposoby eksplikowania trudnych treści proroctw: konstrukcję tekstu, znaczenie słów i pojęć semickich, symbolikę, obrazowanie. Zwraca uwagę na osobiste wartościowanie tekstu i sposoby jego aktualizacji w perswazyjnych wypowiedziach rekolekcjonisty.

Słowa kluczowe: Biblia; proroctwo; symbol; apokalipsa; eksplikacje.

THE WAYS OF EXPLICATING BIBLICAL PROPHECIES
IN *SCARY BOOK* BY FR. ADAM SZUSTAK

Summary

The paper focuses on the texts of online retreats delivered by father Adam Szustak and published in *Straszna książka (Scary Book)*. The Old Testament prophecies and the Apocalypse of St. John were dealt with by the preacher. The author of the present paper analyses the ways of explicating difficult content of the prophecies, i.e. text organization, the meaning of words and Semite terms as well as the symbols and imagery. Personal evaluation of the text and the means of making it up-to-date in the retreat-giver's persuasive discourse is highlighted.

Key words: the Bible; prophecy; symbol; apocalypse; explication.